GAZETA LWOWSKA.

Poniedziałek | **N:ro 83.** | **17. lipca 1848.**

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pismo ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36. kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem Garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Austrya. Dnia 10. lipca zeszli się deputowani po piérwszy raz do sali obrad sejmowych na wezwanie ministra spraw wewnętrznych względem załatwienia potrzebnych czynności przedsejmowych. Zgodzono się na tymczasowego prezydenta, i krzesło zajął profesor Rudler wiekiem najstarszy po tych, którzy luboć starsi, jednak dla nieusposobienia swego się wymówili. Wice-prezydentem obwołano pp. Józefa Weisz i Izaka Manheimer; a sekretarzami prowizorycznie mianowano sześciu najmłodszych członków: Adolfa Putscher, Teodora Gaier, Józefa Nesbeda, Józefa Demel, Wiktora Brazdil i Jana Rudlich. Liczba jednak deputowanych nie dochodząc należytéj ilości do rozpoczęcia spraw stanowczych, zgromadzenie odroczyło się do dnia 11go lipca, spodziewając się na zajutrz zgromadzenia zupełniejszego.

Dnia następnego (11) otwarto posiedzenie o 10. godzinie; deputowani będąc w liczbie dostatecznéj ogłosili zgromadzenie prowizorycznie ukonstytuowaném. P. Neuwall odczytał potém projekt nowego regulaminu, który do druku podano, a na trzeciém zgromadzeniu dnia 12. w następujących punktach przyjęto:

§. 1. Sprawami zgromadzenia zawiaduje prezydent, dwóch zastępców i sześciu sekretarzy.

§. 2. Dla sprawdzenia wyborów i postanowienia komisyi, zgromadzenie rozdzieli się na dziewięć oddziałów, stosownie do 9 gubernii.

§. 3. Każdy oddział wybiéra z pośród siebie absolutną większością prezesa, dwóch sekretarzy i dwóch sprawozdawców.

§. 4 Wyrok o sprawdzonych wyborach wyda zgromadzenie całe absolutną większością.

§. 5. Po dopełnioném urządzeniu oddziałów wy-

)(

robią projekt ostatecznego regulaminu 9. członków wybranych po jednemu z każdego oddziału, większością absolutną swego oddziału

§. 6. Po sprawdzeniu 192 wyborów, obwieści prezydent otwarcie sejmu; zgromadzenie wtedy wybierze prezydenta i innych urzędników, poczém prezydent o tém zawiadomi ministeryum, zapraszając Monarchę na uroczyste otwarcie sejmu

Na wniosek Dra Mayer posłowie dziewięciu gubernii zebrali się z osobna, ażeby w myśl §. 2. dopełnić wyborów wydziałowych, i w godzinę później nastąpiło ogłoszenie członków wydziałowych.

---

* Wiédeń 12 lipca. Dziś było drugie posiedzenie sejmujących, a już po dwakroć wznawiano kwestyę o języku. To dowodem, jak wielką wagę do tego przedmiotu przywiązują, a nam się zdaje przejściem do porządku dziennego po mocyi: »niemiecki język jest językiem sejmu« trudność nie jest zniesiona, tylko odłożona Na wniosek dwukrotny, by dodać tłumaczy, jak najwyraźniéj się sprzeciwiono. Więcéj się przychylano do zdania, ażeby wezwać deputowanych nie umiejących języka niemieckiego, by komitentom swoim pozwracali swoje mandaty. To znowu dało powód jednemu z deputowanych do protestowania z obawy, by wybór nie padł, chociaż na znawcę języka, ale niechętnego rządowi. Mimo jednak tych oczewistych przeszkód do toczenia obrad sejmowych przy braku języka i pierwszych pojęć parlamentarskich, zgromadzenie dało się uwieść głosem członka jednego z lewéj: »iż nie należy tykać téj blizny boleśnéj, ponieważ wszyscy, którzy po niemiecku umieją, z ochotą tego języka użyli« i postanowiono przejść do porządku dziennego

---

* Gazeta wiédeńska z dnia 10 lipca umieściła następującą z prywatnéj korespodencyi wiadomość: »Dzisiejsze doniesienia z Werony z dnia 6. lipca każą się spodziewać nowych ważnych operacyi. Marszałek Radecki, ściągnął do siebie przez Wicence 9 pułków piechoty. Droga z Wicency aż do Werony okryta wojskiem, a z Udine i Codroipo postępują dzień i noc świeże oddziały. Feldmarszałek Welden zgodnie do tych obrotów i dalszych planów, miał według późniejszych doniesień 8. b m. wyjść z Trewizo, i przenieść swą główną kwatérę do Monselies. Mówią, że część jego korpusu działać będzie ku Modenie. Pod Wenecyą niezaszło nic nowego. Wszyscy wychodźcy i listy prywatne donoszą o wielkim nieładzie panującym w tém mieście. Zebrana consulta w dniu 3 b m. znagloną była, w swojém utrapieniu oświadczyć się za prędkiem przyłączeniem do Sardynii.

Czechy. Gazeta praska z d. 10. i 11. lipca zawiéra artykuły i oświadczenia obywateli miejskich Pragi wymierzone przeciw uroszczeniom komitetu bezpieczeństwa w Wiédniu, domagającego się u ministeryum odwołania księcia Windischgrätz i hr Thun, stawienia ich pod sąd, i zniesienia stanu oblężniczego w Pradze »Źleby się, mówi artykuł, działo w monarchyi, gdyby prowizoryczny komitet bezpieczeństwa wiedeński przyzwalał sobie władzy mieszania się w sprawy czeskie, i domagał suspenzyi urzędowania najwyższych cywilnych i wojskowych osób, które w charakterze konstytucyjnych organów rządu nigdy lokalnym komitetom nie podlegają« Na podanie zaś tychże obywateli do rządu, nadeszła telegrafem odpowiedź ministra, że komitetowi bezpieczeństwa pod żadnym względem dozwoloném nie będzie mięszanie się w sprawy krajowe królewstwa Czech.«

---

* Następujące oświadczenie wydał książe Windischgrätz: »Powtórzone w kilku dziennikach posądzenia i potwarze rzucane na sposób myślenia i uczucia gubernialnego prezydenta hrabi Leona Thun, spowodowały mnie powstać otwarcie przeciw tym nieuzasadnionym zaczepkom, gdyż nie mogę dać lepszego dowodu mojego zupełnego zaufania i szacunku dla jego charakteru, jak tylko, że dobrowolnie i chętnie podzielam z nim rządowe sprawy w takiéj epoce, w któréj stan oblężenia złożył je wyłącznie w moje ręce.«

Praga dnia 8. lipca 1848.

Książe Windischgrätz.

jenerał komenderujący.

Węgry Sprawy sławiańskie w Węgrzech z dniem Wielkanocnym otwarcie toczyć się rozpoczęły Ludność tak zwanych Raców uderzyła dnia tego w Kikindzie na ratusz, domagając się podziału gruntów zaściennych między siebie, rozpędziła szwadron huzarów, zburzyła ratusz i papiery poniszczyła, dwóch Senatorów zabiła, a innym domy popaliła, a ku pómocy swojéj wezwała uwięzionych zbrodniarzy rozbiwszy kryminał. We cztéry dni pospieszył oddział wojska z 2000 piechoty, 400 konicy i 12 dział Kikinda poddała się; do 400 burzycieli uwięziono a 8 powieszono Tym czasem duchowieństwo ilirskie przepowiada wojnę Węgrom, biskup Karłowicki przysięgą siebie i drugich przeciw Węgrom wiąże, a Serbowie Zadunajscy w pomoc przybywają W prawdzie basza Belgradzki zmusza z nich wielu do powrotu, każąc palić i niszczyć im domy i zagrody własne; które tymczasowo w Serwii opuścili; ale znaczna część wiąże się 3 czerwca z Racami i Ilirami i żołnierstwem pogranicznem w Nowym Sadzie; w w Karłowicach i Tittel, gdzie arsenał rozbrajają i ośm dział zdobywają. Stają potém obozem w

Perlas kolo Beczkarek w 3000 luda; a drugim hufcem w 4000 między Josephsdorfem i Neusatz, w zamiarze przeprawienia się za Cisę, zdobycia miasta Beczkarek, i połączenia się z Racami w okolicach Kikindy. Zaniechali jednak później zamiaru, lecz połączywszy obydwa hufce stanęli potém przy tak zwanych szańcach Rzymskich koło Josephsdorfu. Czerwca 10, przyszło w Karłowicach do walki z Węgrami, gdzie Racowie 220 ludzi stracili, i część przedmieścia w Karłowicach spłonęła. Nastąpiło zawieszenie broni na dni czternaście; ale tymczasem Sławianie pod dowództwem Stanimirowicza i Niwakowicza w liczbie około 700 ludzi, postąpili pod Weiszkirchen gdzie im major Deyhahn poddał miasto, i trzy działa wydał, oprócz tego 215 karabinów, 30 cetnarów prochu i kompanię jedną wojska odstąpić musiał. Ztamtąd ruszyli ku Temeszwarowi, gdzie na 25. spodziewano się nowego zajścia. Do 29 jednak jeszcze nie było potyczki. Sławiańskie hufce stoją w trzech oddziałach: jeden strzeże wybrzeżów Dunajskich od Karłowic zacząwszy; drugi zajmuje rzymskie szańce między Dunajem a Cisą, trzeci rozłożył się na płaszczyznach przy uściu rzeczki Bega do Cisy przy Pertasz. Im naprzeciw gromadzą się wojska węgierskie liniowe i gwardyi narodowéj, kosyniery kumańscy, jazda Jazygów Seklery. Wkrótce liczą na 60.000 luda pałającego zemstą i wściekłością. W takim położeniu stały rzeczy i wojska, gdy wiadomość nadeszła o wypadkach w Pradze; dopraszano się zatém 30. czerwca czasu do namysłu, i oczekują skutku deputacyi swojéj z dworu cesarskiego, i jaki obrót weźmie sąd polubowny w osobie Arcyksięcia Jana.

Nadbrzeże. Tryest 8 Lipca. Admirał sardyńskiéj floty Albini przesłał gubernatorowi naszemu depeszę z d. 6 b. m. z doniesieniem, iż na rozkaz króla Alberta blokada Tryestu jest zniesiona; zatém wszelkim okrętom nawet i austryackim wchód i wychód z portu jest wolny, byle nie miały ładunku wojennego. Uprasza przytém wszystkich sterników i kapitanów, by nie objeżdżali linii zakreślonéj flotą włoską, inaczéj każe ognia dawać; a oprócz tego upomina, by nocą nadeszłe okręta na kotwicy dnia i lustracyi, czyli nie są wojenne, czekały. Ostatecznie wymaga grzecznego przyjęcia floty włoskiéj ze strony urzędów miejscowych, jeżliby jéj potrzeba wypadła zbliżenia się do lądu, inaczéj bowiem nie zechce jak potąd nieczynnym zostawać.

*) Tryest 7 Lipca. Woisko coraz ściśléj obsacza Wenecyę. Kapitan Henikstein zajął twierdzę Cavanella del'Adige, i z niéj dominuje nie tylko nad uściem Adygi do morza, ale przecina komunikacyę z kanału Loreo do Padu, i kanału di Vale do Chioggia. Panuje przeto nad głównym traktem po lagunach do Wenecyi, którędy wszystkie zapasy i bogactwa do tego miasta z Polesiny spływały. Odtąd Chioggia i Wenecya pozbawioną została wody do picia, pozostały jéj tylko artezyjne studnie w domu. Nawet i lodownia w Altino zaopatrująca w chłodniki dostała się w nasze ręce. Sama Wenecya przepełniona jest wojskiem zbiegłém z miejsc zajętych przez wojska austryackie; liczą do 21,000. Niedostatek żywności czuć się daje, co też się znacznie przyczynia do skarg i niechęci ludu.

Ameryka.

Północne stany amerykańskie nie ustają w rozprzestrzenieniu władzy swéj w tamtéj części świata. Parostatkiem »Hermann« d. 3 Lipca nadesłana wiadomość z Nowego Yorku donosi o zawarciu traktatu przyjaźni i handlu między Unią a Nową Granadą, którym Amerykanie osiągnęli prawo przeprawiania się z atlantyckiego na ciche morze drogą przez Panamę.

Anglia.

Morning Chronicle zawiéra uwagę nad dzisiejszym stanem Francyi, w któréj Thiersa przedstawia władcą przeznaczeń tego kraju. Ziściły się, mówi whigowski dziennik, ulubione jego życzenia, bo we Francyi panuje dziś zbrojna siła, któréj on sam jest duszą. »Daleko większą,« mówi daléj,« nad rolę Talleyranda lub pana Fouché, jest rola, która go czeka. Czém jest teraz Sir Robert Peel nasz minister, to jest nasz patron i obrońca, czém był Pitt Addington tém jest Thiers dla młodych jenerałów, których tak niespodzianie na wysokie stanowiska posunięto. Oni niemogą się obejść bez bystrego jego rozumu, jego wpływu i doświadczenia w radzie i w narodowém zgromadzeniu, podczas gdy wojskowa ich wielkość (boć to jest jego bawidełko i cacko) jest może jedyną cnotą, którę ón bez zazdrości uznaje, i któréjby bez intrygi chciał służyć. Nie można zaprzeczyć, że władza ich jawnie przez niego wspierana, jest trwalszą i mniej wątpliwą, niż władza ich poprzedników. Z tém wszystkiem oręż ich jest jedynym środkiem, który zapewne dostateczny będzie do utrzymania Francyi wewnątrz dawnych obrębów europeyskiego systemu. Oni zdobyli już świetne laury na takim polu, gdzie nawet cesarscy jenerałowie same tylko klęski ponosili. Ależ czeka ich daleko trudniejsza wojna niż algierska. Mają zwalczyć i wytępić tak straszny i krwawy fanatyzm, jaki niegdyś był fanatyzm Mahomeda. Jednakże nierówny téj wierze nie przebiegł jeszcze ten fanatyzm swoich kolei.

*) Londyn. 1. Lipca. W izbie niższej zapytał wczoraj pan Wyld lorda Palmerstona, jak się rzecz ma z tą krążącą pogłoską, że z rozkazu francuskich władz skonfiskowano przy wybrzeżu Bretagne jeden statek angielski? Lord Palmerston odrzekł: »Mnie bynajmniej o tém niewiadomo, ale przy téj sposobności muszę nadmienić, że w Paryżu biegały pogłoski, a to od takiej strony, od której najmniej wyjść były powinny.« (Palmerston zmierza tu do najświeższych insynuacyi byłego ministra handlu, pana Flocon, które na angielski rząd rzuciły podejrzenie, że miał jakowyś udział w ostatnich wypadkach Paryża.) Przyjemno mi jest, że wymierzone do mnie zapytanie podaje mi sposobność zaręczyć, iż nie masz większego i bezzasadniejszego fałszu, jak posądzenie takowego rodzaju. Rząd ma przyczynę uznać szczérość i grzeczność, z jaką najprzód rząd prowizoryczny a potém także władza wykonawcza utrzymywały swoje do Anglii stosunki Postępowanie tonie mogło być sczérszem i zaszczytniejszém (słuchajcie, słuchajcie!), jakoż kto tylko zna zasady, które pod każdą administracyą kierują rządem angielskim, nie może wątpić, że i nasz rząd postępował sobie względem Francyi z wszelkim honorem i szczérością. A zatém, jeżeliby pytanie szanownego pana tyczyło się domysłu, że angielski rząd posłał broń do jakowéj części Francyi, tedy mogę zapewnić, że do takiego domniemania niema najmniejszego powodu. »(Słuchajcie, słuchajcie).« Poczem pan Wyld nadmienił, że pogłoszanie ściąga się do rządowego okrętu lecz do prywatnego statku, a lord Palmerston odrzekł: Jak się samo przez się rozumié, prywatne przedsiębierstwo przesyłania do Francyi broni wykroczyłoby przeciw krajowej ustawie, i nie masz wątpliwości, że francuskie władze postąpiłyby sobie ze sprawcami takowego przedsiębierstwa, jak prawo nakazuje.

Te oświadczenie ministra spraw zagranicznych przyjęła izba głośnemi oklaskami.

Francya.

Paryż. 5. Lipca. Nowy rząd pospiesza energicznymi środkami przywrócić spokojność, zapewnić porządek. wzbudzić zaufanie i ożywić handel. Piwnice paryża, więzienia i fortece kraju pełne są powstańców, złoczyńców, i podejrzanych osób; warstate narodowe zniesiono; na pół socialistyczne marzenia prowizorycznego i wykonawczego rządu przestały niepokoić świat urzędowy; plany byłego ministra handlu zostaną zagrzebane w szafach tego ministerstwa; znane prawo o kolejach i asekuracyi odwołano; przeciwnie zadekretowano niezwłoczną potrzebę ustaw finansowych; zdaje się, że minister finansów dostateczną daje gwarancyę zgromadzeniu i giełdzie, bo kursa idą w górę, — a jutro ma być odwołanym stan oblężenia Paryża. Jednakże są ludzie, którzy niespodziewają się dla handlu zupełnego powrotu dobrych dawnych czasów, i odmawiają teraźniejszemu rządowi stateczném trwałości, by mógł się doczekać pierwszych owoców prac swoich. Społeczeństwo ochronioném wprawdzie zostało przed niespodziewaną śmiercią spowodowaną mordem, rabunkiem, lub innemi okropnościami, lecz obawia się powolnego obumarcia przez jad niedowiarstwa, które zaszczepiono całej Europie. Zniesieniem paryzkiego stanu oblężenia, mówią, nieznoisiono europejskiego; nietylko bowiem we Francyi, ale we wszystkich krajach Europy upadł handel, produkcya, konsumcya, a przesilenie handlowe zaczęło się nie koniecznie z rewolucyą lutego Rewolucya ta, jako też poprzedzające ją i następujące po niéj w Europie ruchy wcale nie są przyczyną, ale skutkiem choroby, na którę nowa cywilizacya od dziesiątka lat boleje; są to właściwie dążności oświaty, pracującéj nad sobą, i szukającéj leków na to, co umysł wymarzy. Dla tego przygotować nam się trzeba do dalszych walk jeszcze, bo niedopatrzyć końca marzeniom; wielu zatém pragnie, by powierzono Cavaignacowi prowizorycznie prezydenturę do 15 miesięcy, ażeby rządowi nadać cokolwiek stałości i od przygody zasłonić. — Nie jesteśmy pesymiści; ale ślepym byłby ten, ktoby mniemał, że przesilenie już nastąpiło.

* Paryż. 5. lipca. Jeden z najznakomitszych więźniów z dni Czerwcowych był E. Girardin. Dziś jest uwolniony. Jeszcze przedwczoraj trzymany był tak ostro że żonie jego znanéj autorce pod imieniem pani Gay nie wolno go było odwidzieć, a oprócz tego nie wiedziano nawet, w którém go więzieniu trzymano. W mieście krążyły różne wieści, wykładano sobie rozmaicie powody, jedni w nim widzieli agenta Orleanistów, drudzy posądzali go o stronnicze dla Rosyan zabiegi. Teraz pokazało się, że nawet mu domu nie przetrząsano, i że przed komisyą śledczą raz tylko jeden był słuchanym, i w krótce z więzienia wypuszczony, ponieważ powodu słusznego, prócz podejrzenia przeciw niemu, nie było. Podejrzenie zaś rzucił jego własny artykuł w dzienniku la Presse z d. 22. napisany w sposobie dialogu następujący:

»Pójdzie jeszcze gorzéj!«

»Dla czegoż?«

»Bo tylko jeden mamy środek do przytrzymania pełznącéj nam władzy« —

»Jaki?«

»Ukonieczni dyktaturę jenerała Cavaignac.«

»Alež bo to jest charakter niepewny, duch słaby.«

»Co to szkodzi, tego nikt niewié, a 60,000 wojska w Paryżu i

»za Paryżem poprawi tę słabość. Czekamy tylko chwilki,

»a ta niezadługo nadejdzie»

Dyalog ten pisany 21, sprawdził chwilkę obiecaną 21; a następnego dnia 24, wywróżył dyktaturę Cavaignaca; a ponieważ niepodobało się widzieć w Girardinie proroka, uwięziono go raczéj w posądzeniu uczestnictwa z powstańcami.

Włochy.

Gazeta Augsburgska z d. 8. lipca zawiéra następujące doniesienia z Włoch, zebrane z dzienników i pism publicznych włoskich:

Neapol. Komitet w Cosenza, który stara się być ogniskiem neapolitańskiego powstania, poruczył dnia 9. czerwca sprawy wojenne pp Ricciardi i Musolino, sprawy wewnętrzne panu Mauro, sąd sprawiedliwości panu Federici, a finanse panu Lugginacci. W Potenza, głównem mieście prowincyi Basilicata, rządzące tamże Circolo Constituzionale rozpisało sejm prowincyalny na dzień 15. czerwca. Jeżeli za tym przykładem pójdą inne prowincye, a miasto Neapol nie wpadnie w ręce powstańców, tedy bardzo łatwo nastąpić może przynajmniej na niejaki czas decentralizacya państwa.

W Sardyni przedłożono izbom kilka finansowych wniosków do ustawy: od pensyi urzędników mają być pobierane pożyczki przymusowe, od czynszu wszystkich domów bezprocentowa pożyczka w kwocie od pięciu do 20 procent wartości; osoby opłacające podatek predyalny mają dać połowę podatku predyalnego jako bezprocentową pożyczkę, a nakoniec ma być zaciąguiętą pożyczka 12 milionów lir, za którą będą dane w zastaw najprzód dobra zakonu Mauryciauów, a powtóre dobra koronne. Tymczasem zajmuje się izba (30. czerwca) nietak kwestyą pieniężną, jak raczej postanowieniami względem rządu Lombardyi itd.

Dzienniki Medyolańskie zamieściły oświadczenie szwajcarskiego konzula pana Reymund do rządu prowizorycznego obwiniające o potwarz tych, którzy głoszą, jakoby sejm federacyjny działał w porozumieniu z Austryą i z życzliwości dla niéj przy strzeżeniu granicy Tyrolskiej. Uchwałą rządu Lombardzkiego z dnia 26. przydano centralnemu komitetowi publicznego bezpieczeństwa jedną sekcyę, której obowiązki są następujące: najprzód wykrywać korespondencyę, jaką nieprzyjaciel utrzymuje w kraju; powtóre, strzedz czynności wszystkich urzędników w tém, co się tyczy samowolnego postępowania, malwerzacyi i podejrzanych postępków, a które wystawiają na szwank skutek wojskowych operacyi i publiczną spokojność naruszyć mogą.

Z teatru wojny niéma nic nowego. Według pojedyńczych podań w włoskich dziennikach zdaje się, że Austryacy zamyślają szturmem zdobyć oba wąwozy Stilfser i Tonale, i w tyle Piemontczyków do Włoch wkroczyć, następnie, że z Mantuy chcą równocześnie wpaść w dawniejszy okręg modeński dla wzniecenia tamże kontr-rewolucyi, do której się zewszech miar znajduje jeszcze wiele żywiołów w kraju Co się tyczy Włochów, mówią, że niezadługo uderzą to na Weronę to na Legnano; lecz to ostatnie według stosunków jeograficznych, zdaje się być niepodobieństwem, chyba że wewnątrz fortecy porozumienia zajdą.

Niemce.

Frankfurt. Berliński Staats-Anzeiger donosi telegrafem nadeszłą wiadomość z dnia 12go lipca o godzinie 4téj popołudniu Arcyksiążę Jan odbył wczoraj wieczór swój wjazd, a dzisiaj rano objął uroczyście w zgromadzeniu narodowém swój urząd Poczém zgromadzenie narodowe złożyło swą władzę w ręce Arcyksięcia. 18go b. m. otworzy Arcyksiążę Sejm Państwa w Wiédniu, i powróci tutaj na dłuższy czas. Kamphausen mianowany Prezydentem ministrów, którąto posadę przyjął. —

Frankfurt. 9. lipca. Mało w którém ze znakomitszych miast w Niemczech by nie zachodziły chwilowe, acz niedołężne zaburzenia. Częstokroć z powodów błahych wzniecane, musiały zwrócić uwagę Rządów do poszukiwania prawdziwych przyczyn, zwłaszcza, że burzyciele ulegając legalnéj władzy, nie omieszkują rozgłaszać, że ich Rządy same podżegają, i jakoby w chęci popisywania się z swéj siły do powstania wyzywają. Czyli są gdzie rządy tak obrane z rozsądku, by sądziły, iż porosną w potęgę siejąc niechęć i niepokój w domu, o to tu nam niechodzi. Chcemy tylko powiedzieć, że u nas w nocy z czwartku na piątek chciano wyprawić kocią muzykę piekarzowi w Sachsenhausen. Milicya chcąc przeszkodzić, przywitana została palną bronią, i nie była w stanie w téj chwili zapobiedz gwałtom rozpasanego pospólstwa. Dopiéro ze dniem powrócił porządek i pokój; poczém Senat wydał proklamacyą, w któréj między innemi mówi:

»Z pewnością twierdzić możemy, że zaburzenie nocy poprzedzającéj byłoby się nie wszczęło, albo przynajmniéj nie do tak wysokiego stopnia byłoby doszło, gdyby z planu nie przygotowywano umysłów do rozruchu i powstania.«

* 30. czerwca. Piękny przykład jak, Nasi wolność pojmują Bawarscy szewcy zwieźli towar swój na jarmark do Hamburga; ale miasto na usilne naleganie rzemieślników i szewców miejscowych, wydaliło ich z miasta. Więc Bawarscy udają się do Altony, gdzie się także jarmark odbywa. Altończy-

cy zaś zwietrzywszy przychodniów, robią zasadzkę, i rabują skrzynie z kilku tysiącem butów i trzewików. Teraz skarga o wynagrodzenie.

Corr. v u. f. D

Saksonia. Lipsk. d 26. czerwca Odchodzi tu z tąd w tych dniach do Frankfurtu petycya, czyli właściwie protestacya z podpisem 9681 obywateli przeciw wyrzeczonéj na zgromadzeniu Frakfurtskim dążności za Rzecząpospolitą Lipsk przed innemi miastami czuł się do tego wyznania obowiązanym, bo właśnie reprezentant Lipski Blum przewódzca lewéj strony, okazał się jawnym zwolennikiem republikanizmu Protestacya zaczyna: „Niżéj podpisani w przekonaniu, iż frankfurtskie zgromadzenie zwołane zaufaniem narodu niemieckiego i nadal utracić je nie zechce, i że dla wzmocnienia jeszcze bardziéj tego zaufania potrzebném się zdaje, iżby zastępcy ludu jasno widzieli i szczérze się przyjęli życzeniem narodu, więc mają sobie za najświętszą powinność, oświadczyć zdanie swoje względem głównéj formy przyszłéj konstytucyi, zwłaszcza iż publiczna opinia luboć zupełnie przekonana o zasadach poniżéj tu wyrażonych, potąd jeszcze nie występowała ile nam wiadomo, w obec dążności frankfurtskiego zgromadzenia.“ — każdemu w uściech „konstytucyjna monarchia,, i „rzeczpospolita“ Za monarchią się całe Niemce, chłop, mieszczanin, rzemieślnik i uczony, bogaty i ubogi społem, za republiką garstka śmiałéj bez wątpienia i światłéj młodzieży i mężów, którym bynajmniéj nie chodzi o dobór środków, i rzemieślnika bezrobnego nie jednego umieli zapalić Nie wchodząc z nimi w rozprawę o doskonałości jednéj formy państwa przed drugą, wyrzec tu winniśmy oświadczenie nasze wyraźne przeciw zaprowadzeniu form republikańskich Nie czynimy tego z przymówki dla światłych reprezentantów narodu, — ale ażeby małéj liczbie inaczéj myślących między nimi oczy otworzyć, i okazać im myśl i zdanie ludu niemieckiego, by nie szukali poparcia zdania swego na téj ziemi, gdzie żywiołu nie mają, i ażeby ceniąc zacność i powagę większości w niemieckim zgromadzeniu narodowém, przyłożyli sił swoich ku sprawie niemieckiéj, i poświęcali prace swe ku zgodzie i jedności braci niemieckich

Hanower. 8. lipca. Ministeryum wydało pod dniem 7. lipca do zgromadzonych stanów następującą odezwę tyczącą się wyboru Arcyksięcia Jana, i ustalenia centralnéj władzy dla Niemiec:

„Prześwietnym Stanom wiadome są zapewne te uchwały, które narodowe zgromadzenie niemieckie powzięło względem zaprowadzenia prowizorycznéj centralnéj władzy i poruczenia jéj Jego cesarzowiczowskiéj Mości Janowi Arcyksięciu Austryi.

„Osoba tego dostojnego księcia jest tak dalece godną zaufania książąt i ludów niemieckich, że Król Jego Mość niewahał się bynajmniéj dać swego przyzwolenia do namienionego wyboru i powitał go jako bardzo pomyślny wypadek w teraźniejszym złowrogim czasie. Dla tego Jego królewska Mość pokładając ufność w namienioną osobę, i spodziewając się, że Jego ces. Mość przyjmie ten wybór, ociągał się z okazaniem niebezpieczeństwa, jakieby forma i treść uchwały względem poruczenia Mu téj władzy obudzić mogła Wszelako uznał za rzecz stosowną względem ważnéj téj sprawy uczynić prześwietnym Stanom następujące oświadczenie. Jego król Mość ujrzał nieodzowną konieczność nadania konstytucyi Niemiec większéj siły i jedności, dla tego dał do tego swe przyzwolenie, aby przez zastępstwo ludu przy związku konstytucyę uzupełniono, i oświadczył się gotowym do ofiar dla osiągnienia zamiaru większéj jedności i siły.

Jednakże Jego król Mość jest tego nieodmiennego przekonania, że kompletny stan Niemiec niepozwala na zaprowadzenie takowego centralnego rządu, któryby także wewnętrzne sprawy kraju urządzał i któremuby książęta jedynie tylko jako podrzędni innemu monarsze ulegali, i że ani dobro i wolność ludów, ani też ich własny książęcy honor niepozwoliłby zgodzić się na taką konstytucyę, któraby niepodległości państw niemieckich nie zabezpieczała potrzebnego znaczenia.

W takim składzie rzeczy postanowił wprawdzie Jego król Mość ponieść z jednéj strony dla prawdziwego dobra kraju wszelką ofiarę, z drugiéj strony zaś, jeżeliby wymagane ograniczenia niezawisłości przechodziły tę miarę, jaką Mu zakreślają powinności ku poruczonemu przez Boga Jego pieczy krajowi i jego własnemu honorowi, zniósłby raczéj wszelką ostateczność, niżby się przychylił do rozporządzeń, któreby powinność i honor odrzucić nakazywały.

Jego król. Mość polecił przeto niżéj podpisanym, podczas rozpraw nad konstytucyą Niemiec a szczególniéj względem poruczonéj Arcyksięciu Janowi centralnéj władzy wszelkim przyzwoitym sposobem starać się o to, aby namienioną konstytucyę, a w szczególności przyszłe stanowisko wielkorządzcy z niepodległością królestwa w namienionym duchu pogodzono.

Ale oraz oświadczył, że jeżeliby te rozprawy do pomyślnego rezultatu nieprzywiodły, i raczéj ograniczenie niepodległości królestwa pomknęło się poza tę granicę, którą Król Jego Mość sobie wytknął, tedy niebędzie się czuł obowiązanym pozostawać w tém stanowisku, któreby natenczas we-

dług Jego przekonania odjęło Mu wszelką możliwość popierania dobra kraju."

Hanower 7. lipca 1848

Królewsko-hanowerskie kompletne ministerium.
Bennigsen. Prott. Stüve. Dr. Braun.
Lehzen. Düring"

Prusy.

Ustawa względem zobowiązania gmin do wynagrodzenia zrządzonéj przy publicznych rozruchach szkody.

My Fryderyk Wilhelm, z Bożéj łaski Król Pruski i t. d. i t. d. rozporządzamy względem wynagrodzenia szkody zrządzonéj przy rozruchach publicznych, na propozycyę Naszego ministerstwa stanu i za przyzwoleniem reprezentantów ludu obranych do ułożenia konstytucyi, co następuje:

§. 1.

Jeżeli przy rozruchu tłumu zajdzie uszkodzenie majątków lub skaléczenie osób przez publiczną władzę albo przez użycie prawnych do rozpędzenia tłumu wydanych środków, tedy gmina, w któréj okręgu popełniono te czynności, ręczy za wyrządzoną przezto szkodę.

§. 2.

Wymieniona w §. 1 odpowiedzialność nie nastąpi, jeżeli zajdą uszkodzenia przez tłum ludu, który się z zewnątrz wdarł do okręgu gminy, i jeżeli się okaże, że mieszkańcy jego niebyli w stanie odeprzéć napaści i od szkody ochronić.

§. 3

W przypadku §. 2. powinność wynagrodzenia szkody należy do téj gminy lub do tych gmin, w których okręgu nastąpiło zebranie się lub zkąd wyszedł napad, wyjąwszy, iżby się okazało, że i te gminy niebyły w stanie wyrządzonéj szkodzie przeszkodzić.

§ 4.

Względem powinności wynagrodzenia tych osób, do których takowe według powszechnych ustaw należy, niezmienia się nic przez niniejsze postanowienia. Gminie, która zadość uczyniła swéj powinności wynagrodzenia, przysłuża według powszechnych zasad regres za szkodę do przyaresztowanych.

Dokumentalnie naszym własnoręcznym podpisem i wyciśniętą królewską pieczęcią.

Saussouci.

Rosya.

Petersburg. 6. lipca. W chwilach dotknięcia ciężkiéj ręki Boga, udaje się lud do łaski Stwórcy swego i publiczne obrhodzi modły, na co też Jego C. Mość dał swoje przyzwolenie. Dnia 2 b. m. obchodzili pobożni procesyą z kazańskiéj katedry i pięciu innych kościołów, w modłach, by wola Boża raczyła odwrócić plagę, jaką zesłała na wierne mu miasto.

Cholera grasuje mocno. — Do 3 zostawało chorych na cholerę 2269, w ciągu dnia przybyło 1000; wyzdrowiało 129, umarło 534 — D. 2. b. m. umarli generałowie Sablukoff, Rajewski, i radzca kolegialny Stakelberg — W południowéj Rosyi rozszérzyła się po Berdyczów, i wzmaga się dosyć silnie.

Księstwa Naddunajskie.

Jasy. 10. lipca. Zapowiadane wkroczenie wojsk Rosyjskich dziś przyszło do skutku. O siódméj wieczór stanęło na polach Copo pod Jasami 4000 piechoty, szwadron kozaków i dwie bateryi o 6 działach każda, i zajęli w kilka dni dla siebie wytyczony obóz. Dowódzcą tych wszystkich wojsk jest przyboczny adjutant ces. gen. Duhamel, a komendantem piechoty pułkownik Wrangel.

Turcya.

Konstantynopol. 21. czerwca. Przeszłéj soboty około 6. wieczór wybuchł pożar w Pera, i obrócił do 3 zrana około 3000 domów w perzynę. Spłonęła ta sama część, co przed dziewięcią laty, z przyczynkiem kilku innych ulic. Winą podobnych pożarów są ciasne ulice i domki drewniane, a największa złe urządzenia ogniowe. Nikomu bowiém gasić nie wolno, póki Basza za przybyciem na miéjsce rozkazu nie wyda; często dla tego pożar nie do ujęcia, nim się ludzie do ratunku wezmą. Szkodę liczy korespondent do kilku milionów, zwłaszcza, że asekuracya tam nie jest znana. Druga wiadomość jest uwięzienie byłego ministra wojny Said Baszy szwagra Sultana. Złożony z urzędu nie chciał zwrócić dany mu Niszan. Przymuszony rozkazem Sultana, a dla nieposłuszeństwa przed sąd zapozwany, dopraszał się łaski udania w pielgrzymkę do Meki. Ale zdaje się, że w ciągu przygotowań do podróży przygotowywał inne wyprawy, lub jak powiadają, knuł spiski w zamiarze strącenia Sultana z tronu. Przeszłego więc czwartku schwytano go nocą i uwieziono parostatkiem, jak tutejsze pisma głoszą, do Sinope na wygnanie, drudzy zaś twierdzą na śmierć w czasie podróży. — Usunięcie Saidy Baszy otworzyło drogę do powrotu dawnym ministrom Reszyd Baszy, i Alemu Baszy. Ich w prawdzie miejsce nie jest wymienione, bo rozkaz Sultana ogólny wzywa tylko Reszyd Basza do rady ministeryalnéj; wątpić jednakże nie można, ażeby przy dzisiejszym składzie okoliczności, znakomite zdolności nie postawiły go na czele ministeryum,

Egypt.

Między Egyptem a Portą wszczęły się nieporozumienia. Wiadomo, że w Turcyi zaprowadzono znowu administracyę prowincyalną (tanzimat),

opierającą się na zasadach większéj centralizacyi władzy państwa. Niepodległemu prawie dotychczas egipskiemu Baszy dodał rząd urzędnika finansów (defterdara), by wybierał podatki dla otomańskiego państwa. Mehmed Ali umiał dotychczas zwyczajną swą przebiegłością ten nadzór od siebie uchylić, a dywan poprzestawał na samém odbieraniu haraczu. Jednakże teraz, gdy stary wicekról już całkiem jest niezdolnym do kierowania publicznémi sprawami, a Ibrahim Basza stanął na czele państwa, oświadczyła Porta, że dotychczasowe pobłażanie było tylko dla osoby wezyra, bynajmniéj zaś dla egipskiego rządu, i posłała tam na nowo swojego defterdara. Odpowiedź Ibrahima, że nie przyjmuje urzędnika finansów, i w ogóle, że przy małych dochodach nie jest teraz w stanie zapłacić haracz, chociaż pomimo to dla zabezpieczenia swego dziedzictwa formuje stotysięczną armię, może łatwo także na Wschodzie Europy wywołać wojnę, skoro Sułtan przy swojém domaganiu obstawać będzie.

Rzecz domowa.

Lwów, 17. lipca. Doniesienia o panującéj tuż nad granicą w Radziwiłowie cholerze, spowodowały Urząd cyrkularny Złoczowski przywieść do skutku już dawniéj od Rządu na przypadek postanowione rozporządzenia, i rozdzielić cały obwód na 11 dystryktów, rozesłać lekarzy, zaopatrzyć ile możności w wiadome leki i środki ratunku, i wezwać zwierzchności miejscowe ku wspólnéj pomocy i troskliwości o zdrowie bliźnich i braci. Dzięki Bogu, stan zdrowia jeszcze nie jest zatrważający, ale przezorność zwłaszcza w chwilach tak bliskiego niebezpieczeństwa jest konieczną.

* * *

Z Brzeżan. d. 15. lipca. W Podhajcach obwodzię Brzeżańskim zaszło w nocy z 13 na 14 b. m. niepokojące publiczną spokojność zbiegowisko. Chciano aresztować czeladnika kowalskiego obwinionego o kradzież; matka jego krzykiem i wrzawą po miasteczku sąsiadów ku pomocy wywołała, na gwałt uderzono w dzwony, i lud prosty zbiegłszy się ze wsi okolicznych, zaczął naigrawać zwierzchność miejscową, napadać na domy gwardzistów narodowych, kilku mieszkańców poranił.— nawet dnia następnego excesa aż do przybycia asystencyj wojskowéj ponawiał. Komisya cyrkularna zesłana na miejsce zajmuje się teraz śledztwem całego wypadku, i poskromieniem rozjątrzonych umysłów.

Wiadomości handlowe.

Lwów. 16 lipca. Na jarmark tutejszy przywieziono mało co więcéj nad 400 cetnarów wełny, więcéj nieco w samych próbkach właściciele poprzywozili, tak iż wszystkiéj wełny razem na tysiąc cetnarów liczyć można, z czego potąd 300 cetnarów przedano po cenach o 20 do 30 p. ct. niższych jak w roku zeszłym.

Przegląd tygodniowy stanu galicyjskiéj kasy oszczędności z dniem 14. lipca 1848.

					zr.	kr.
Stan wkładek pieniężnych z końcem zeszłego tygodnia (dnia 7 lipca 1848)					1.585.022	56
W przeciągu tygodnia wypłacono 269 stronom	zr. 16.368	kr. 11				
- - włożyło 69 stron	- 6579	- 6				
	a zatém ubyło		9789	5		
Stan wkładek pieniężnych z dniem dzisiejszym					1.575.233	51

Na to ma Zakład na dniu dzisiejszym:

	zr.	kr.
a) na hypotekach	1.582.381	34
b) w zastawach na śrebra i t. d.	15.700	—
c) w efektach własnych	2.548	45
d) w gotowiźnie	79.180	44
razem	1.679.811	3
Potrąciwszy powyższą należytość stronom	1.575.233	51
okazuje się przewyżka w sumie	104,577	12

w którąto sumę wchodzi: Prowizya od 1. stycznia r 1848 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hypoteki wpływająca, fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 14 lipca 1848.

Od Dyrekcyi galicyjskiéj kasy oszczędności.

Kazimierz Krasicki, Zastępca Naddyrektora.

S Krawczykiewicz, Dyrektor.

Główny Redaktor M. Srzeniawa Sartyni.